**Wstęp**

**„Niezbędnik” Diakonii Oazy Rekolekcyjnej to „garść” podstawowych, praktycznych informacji, które pomogą dobrze przygotować i poprowadzić oazę rekolekcyjną. W naszych komentarzach odwołujemy się do tekstów Założyciela Ruchu, Sługi Bożego ks. F. Blachnickiego.**

**Przygotowany „Niezbędnik” to jednocześnie „lustro”, w którym może i powinna przejrzeć się każda diakonia oazy rekolekcyjnej, by zobaczyć, czy kroczy drogą jedności i wierności.**

**Przygotowany tekst jest owocem wieloletniej posługi wielu osób w Diakonii Oaz Rekolekcyjnych, a także owocem trwających od 4 lat Oaz Jedności Diakonii Oaz Rekolekcyjnych. Zachęcamy do uważnego studium i realizacji wskazówek.**



\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_



*Ks. dr Adam Wodarczyk*

\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_\_ Moderator Generalny

*Grażyna Miąsik* odpowiedzialna za

Centralną Diakonię Oaz Rekolekcyjnych

**Krościenko, 7 czerwca 2014r.**



**Sługa Boży**

**Ksiądz Franciszek Blachnicki**

**o Diakonii Oaz Rekolekcyjnych**

„Coroczne organizowanie i przeprowadzanie oaz rekolekcyjnych różnego typu i stopnia jest zada­niem, które domaga się osobnej, wyspecjali­zowanej diakonii, **Diakonii Oaz Rekolekcyjnych.**

Diakonia Oaz Rekolekcyjnych wyprzedza inne, gdyż oaza jest szczególnym charyzmatem ruchu, w niej jak w soczewce skupiają się problemy podej­mowane przez pozostałe diako­nie. Jej zada­niem jest organizo­wanie oaz, przygoto­wanie pomo­cy do ich przepro­wadzenia.

Diakonia Oaz Rekolekcyjnych pracuje przez cały rok, myśląc o przygotowaniu oaz zimowych i letnich. Szczególnie zaś działa w trakcie trwania oaz:
w diakoniach oaz wielkich oraz w diakoniach oaz średnich. To jest właśnie Diakonia Oaz Rekolekcyjnych” (Carlsberg).

**ZADANIA DOR**

1. Coroczne organizowanie i przeprowadzanie oaz rekolekcyjnych jest zadaniem, które domaga się osobnej, wyspecjalizowanej diakonii: Diakonii Oaz Rekolekcyjnych. Do tej diakonii należy:
2. przygotowanie (na szczeblu diecezjalnym) diakonii oaz wielkich;
* kontaktowanie się z osobami odpowiednio przygotowanymi, które mogłyby podjąć posługę w oazie wielkiej;
* organizowanie i wyposażenie punktów diakonii oaz wielkich;
* pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu lokalnych oaz matek
w każdej oazie wielkiej;
1. pomoc przy tworzeniu zespołów diakonii oaz średnich;
* zespoły wychowawcze;
* diakonia liturgiczna, muzyczna, gospodarcza, diakonia zdrowia;
1. przyjmowanie zgłoszeń do oaz rekolekcyjnych według wieku, stanu
i przebytej uprzednio formacji w Ruchu;
2. utrzymanie w duchu jedności kontaktu pomiędzy diakoniami oaz wielkich, a także z Centralną Diakonią Oaz Rekolekcyjnych

w Krościenku: przez modlitwę, przez listy jedności, przez wymianę informacji i doświadczeń.

1. przeprowadzanie podsumowania w oazach wielkich;
2. przygotowanie sprawozdania na podsumowanie krajowe, uczestnictwo w podsumowaniu krajowym (delegat diakonii);
3. włączenie się w posługę konkretnej diakonii oazy wielkiej (np. w charak-terze diakonii jedności oazy wielkiej).

Musimy przyjąć oazę jako charyzmat,
który domaga się wierności.

Musimy go strzec w jego strukturze,
w jego istotnych elementach.

Musimy pielęgnować w sobie
poczucie odpowiedzialności za niego.
Każda bowiem rzecz
może być przez ludzi spłycona i wypaczona.

Potrzebna jest więc świadoma troska i czujność
wobec charyzmatu.

Ks. F. Blachnicki, *Charyzmat oazy, obowiązek jego strzeżenia*

**Ks. F. Blachnicki**

**DIAKONIA OAZY I JEJ PRACA[[1]](#footnote-1)**

**1. Kolegium diakonii oazy**

 Animatorzy wraz z moderatorem oraz innymi członkami diakonii (diakonia liturgiczna, muzyczna, gospodarcza, zdrowia) pracują kolegialnie. Tworzą oni wspólnotę, żywą komórkę i czują się wszyscy współodpowiedzialni za całość oazy i za panującą w niej atmosferę. Jest to szczególnie ważne w Oazie Nowego Życia I stopnia, gdzie nie można jeszcze liczyć na dojrza­łość przybyłych uczestników oazy i na ich zdolność tworzenia wspólnoty. W tej sytuacji szczególnie duch wspólnotowy oazy musi mieć swoje źródło inspiracji w małej wspólnocie zespołu diakonii oazy.

 Kompetencje poszczególnych członków diakonii są ściśle określone. Jasno jest ustalona tzw. **linia moderacji** (tj. kto komu podlega, daje się kierować) oraz tzw. **linia diakonii** (kto komu służy, czuje się za jego pracę odpowiedzialny).

 **Struktura**

 **Oazy młodzieżowej średniej pełnej**

1. Moderator całości Oazy Niepokalanej i Oazy Nowego Życia.
2. Moderatorka Oazy Niepokalanej.
3. Diakonia: liturgiczna; muzyczna; gospodarcza, zdrowia, itp.
4. Animatorzy oaz małych – małych grup.

 Nie znaczy to jednak, aby każdy zamykał się w ramach swoich zadań i kompetencji i nie ogarniał swoim poczuciem odpowiedzialności całości problemów
i życia oazy.

 Kolegialne poczucie odpowiedzialności zespołu diakonii reguluje **zasada pomocniczości** (subsydiarności). Mówi ona, że to, co może być załatwione na niższym stopniu odpowiedzialności, nie powinno być przeka­zywane odpowiedzialnym stopnia wyższego. I odwrotnie: odpowiedzialni stopnia nadrzędnego wchodzą w zakres odpowiedzialności stopnia niższego w razie konieczności, gdy tam sprawa nie może być należycie załatwiona (np. dany odpowiedzialny wykazuje brak odpowiednich zdolności, albo chwilowo musi się wyłączyć z powodu choroby itp.).

 Zasada pomocniczości musi być realizowana nie tylko w wymiarze wertykalnym, na linii: odpowie­dzialny wyższego stopnia - odpowiedzialny niższego stopnia, ale również w wymiarze horyzontalnym, tj. pomiędzy poszczególnymi członkami kolegium (np. animator jednej grupy przejmuje opiekę nad grupą animato­ra chorego).

 **Wyrazem kolegialnego stylu pracy animatorów są** **codzienne narady** zespołu diakonii. Mogą się one odbywać w zespole jednej oazy średniej lub zależnie od sytuacji i potrzeby - w zespołach oazy średniej pełnej (podwój­nej), zwłaszcza, gdy jest jeden moderator.

 Doświadczenia ubiegłych lat wykazały, że zespół diakonii bardzo się scala i pogłębia swoją wspólnotę, gdy narada łączy się z **krótkim** chociażby **dzieleniem się Ewangelią.** Wtedy samo słowo Boże i odpowiedzialność za to słowo staje się elementem tworzącym wspólnotę.

 Drugim elementem codziennej narady zespołu diakonii jest **modlitwa wstawiennicza** związana ze wszystkimi problemami, trudnościami i zadania­mi, które przynosi każdy dzień oazy. Oczywiście, nie może brakować także **modlitwy dziękczynnej.** Modlitwa może łączyć się bezpośrednio z naradą, której przedmiotem są bieżące sprawy wychowawcze i organizacyjne oraz omówienie programu następnego dnia.

 **W codziennym spotkaniu zespołu diakonii skupia się jak w soczewce całe życie oazy**, znajdując tam swój oddźwięk modlitewny oraz stając się przedmiotem zaangażowanej troski.

**\*\*\*\*\***

**Ks. F. Blachnicki**

**Posłuszeństwo wiary wobec charyzmatu Ruchu Światło-Życie**

Wiemy ogólnie, że charyzmat jest to dar dany dla budowania Kościoła, dla urzeczywistniania Kościoła i to w pewnych konkretnych warunkach historycznych. Ten dar rodzi obowiązek diakonii, służby na jego rzecz. Diakonia jest służbą na rzecz daru, czyli charyzmatu. Charyzmat musi być przyjęty przez pewnych ludzi w duchu wiary, którzy potem oddają się do dyspozycji, na służbę tego charyzmatu i przez to budowany jest Kościół.

**Na czym polega ten dar, który nazywamy charyzmatem Ruchu?**

Możemy powiedzieć, że chodzi tu o pewien zestaw, pewną pełnię elementów, które jeżeli są stosowane i wprowadzane w życie, to przynoszą owoc, a tym owocem jest życie nowe, właśnie to życie, które jest istotą Kościoła. Życie
w Kościele jest przekazywane, podtrzymywane i rozwijane przy pomocy wielu różnych darów.

Jeżeli spotykamy się z pewnym zjawiskiem, gdzie jest dana pewna pełnia różnych elementów, które sprawiają skutek, jakim jest odnowienie, pogłębienie
i poszerzenie życia w Kościele, to tę pełnię elementów nazywamy charyzmatem.

* Co należy do tych elementów, które są dane w tym konkretnym zjawisku, w tym darze?
* Czy chodzi tu tylko o jakieś ogólne przejawy życia, które określa się mianem życia nowego w Kościele?
* Czy chodzi o takie elementy jak wiara, modlitwa, uczynki miłości, sprawowanie liturgii, kontakt ze Słowem Bożym?
* Czy istnienie takich elementów już oznacza, że mamy do czynienia
z charyzmatem?
* Czy też do tych elementów, które są przejawami życia nowego należą jeszcze inne elementy formalne?
* Czy można powiedzieć, że pewne formy, a więc pewne sposoby, metody działania, pewne symbole, tradycje, zwyczaje, pewien program czy system formacji, pewna obrzędowość, znaki, a nawet pewne pieśni pielęgnowane w tradycji danego ruchu – czy te elementy też należą do pełni charyzmatu?
* Czy też są to rzeczy nieistotne, przypadkowe, zmienne i że sam charyzmat może istnieć w najrozmaitszych formach?

Odpowiedź na to pytanie idzie w kierunku zatwierdzającym także pewną formę, pewien zespół elementów formalnych. To wszystko należy do charyzmatu. A nawet można się tak dalece posunąć, żeby powiedzieć, że przekaz życia jest związany z pewną określoną formą i że jeżeli jest zachowana określona forma, wtedy jest gwarancja, że to życie będzie przy pomocy tego narzędzia przekazywane i rozbudzane.

Żeby uwierzyć, że tak jest naprawdę, to nie trzeba daleko szukać przykładów. wystarczy odwołać się do przykładu oazy rekolekcyjnej. Wiemy z doświadczenia, że z uczestnictwem w oazach łączy się prawie zawsze to rozbudzenie życia nowego. Oaza jest właściwą oazą czy miejscem rozkwitu, rozwoju życia Bożego w tych konkretnych ludziach, którzy w niej uczestniczą. Wiemy jednak, że oaza jest owocna, skuteczna wówczas, gdy jest wiernie przestrzegana pewna tradycja, kiedy jest zachowywana pełnia elementów. (...)

**Owocność charyzmatu oazy** jest związana z formą, pewną formą wierności wobec tej formy, a więc ma być pełne 15 dni (nie ma wyjazdów wcześniejszych i przyjazdów późniejszych), żeby mógł być cały program zrealizowany według tajemnic różańcowych, roku liturgicznego, aby mogły być przeżyte pewne

punkty szczytowe, celebracje we właściwym momencie (a nie przypadkowo, kiedy bądź), gdzie jest stawianie pewnych wymagań. musi być pełnia elementów i treściowych, i formalnych, żeby z tego powstało życie – to musi być
w świadomości. Oczywiście, życie pochodzi od Ducha Świętego, Bóg udziela tego życia przez Ducha. Ale jest to pewien fakt, który się sprawdza, że udzielanie tego życia przez Ducha jest związane z pewną formą.

**Do charyzmatu Ruchu Światło-Życie należą** nie tylko pewne treści teologiczne, pewne postawy wewnętrzne, ale jakaś synteza elementów zarówno tych formalnych, jak i tych, które są same w sobie poza zasięgiem działania człowieka. to znaczy, że nie możemy nigdy powiedzieć, że te skutki nadprzyrodzone są bezpośrednio wynikiem zastosowania jakiejś metody, formy, ale z drugiej strony, przekaz życia jednak do tych form nawiązuje. Te formy tworzą pewne uwarunkowanie.

Wiadomo, że ani gleba, ani woda, ani ciepło słoneczne, ani różne minerały zawarte w ziemi czy w powietrzu nie tworzą życia, życie to jest jakaś tajemnica. Nikt życia nie potrafi stworzyć. Ale konkretne życie nie powstanie bez gleby, bez odpowiedniej temperatury, bez słońca, bez takich czy innych minerałów. One są potrzebne do tej syntezy, w wyniku której powstaje żywa komórka – żywa istota.

**Coś podobnego zachodzi w dziedzinie życia wewnętrznego człowieka**. Samo to życie nie jest wynikiem zastosowania takiej czy innej przyczyny działającej na sposób przyczyn działających w świecie fizycznym, materialnym, ale ten przekaz życia jest związany z konkretnymi uwarunkowaniami.

Na przykład, jest zebranych stu ludzi i jest tylko jeden animator czy moderator, nie ma więc warunków, aby w tych ludziach rozwinęło się życie. Wiadomo, że do tego są potrzebne kontakty międzyosobowe, bezpośrednie, w małej grupie. Życie ma swoje prawa, które są związane z naturą ludzką. Bóg, który ten porządek natury ustanowił, sam liczy się z tymi uwarunkowaniami. My też musimy odczytać właściwie te uwarunkowania – po to mamy rozum i doświadczenie. Dopiero wtedy uda nam się stworzyć syntezę tych uwarunkowań, nazwijmy to naturalnych, i działania Bożego, wtedy jest efekt. Bowiem gdy spełni się te warunki naturalne, wtedy działa też łaska, jakby z większą mocą i rozwija się nowe życie.

**Można wskazać wiele przykładów z historii Kościoła**, które potwierdzają, że tak się rzeczywiście dzieje. Wiemy, że jeden z największych charyzmatów, który objawił się w dziejach Kościoła, to jest charyzmat rekolekcji zamkniętych, ćwiczeń duchownych. Dla wprowadzenia tego charyzmatu w życie Kościoła posłużył się Bóg św. Ignacym Loyolą, który był doskonałym psychologiem, znawcą psychiki człowieka i on ułożył ćwiczenia duchowne – pewien system bardzo szczegółowo przemyślanych zasad psychologicznych.

Ale w tę formę zostały jakby wlane treści od strony Boga. Do dzisiaj, po kilkuset latach, okazuje się, że jeśli ktoś odprawia te ćwiczenia duchowne wiernie, to prawie zawsze przynoszą niezwykłe owoce. Ludzie się przemieniają, nawracają, odnajdują powołanie czy akceptują je na nowo. Św. Wincenty a Paulo dokonał wielkich dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego. dokonał tego, bo był doskonałym organizatorem, potrafił tworzyć zasady współdziałania. Ale znów
w te formy Bóg wlał Ducha, oczywiście też przez św. Wincentego, przez jego miłość. Ale gdyby nie był dobrym organizatorem, gdyby był bałaganiarzem, kimś takim przeciętnym, to by nigdy nie powstały wielkie dzieła, które do dziś jeszcze w Kościele istnieją. Św. Jan Bosko był genialnym pedagogiem, chociaż nie studiował pedagogiki. Znał prawa rozwoju życia, zwłaszcza młodego człowieka, wiedział czego potrzebują dzieci, ludzie młodzi. Stworzył więc system pedagogiczny, system zapobiegawczy o którym do dziś pisze się rozprawy naukowe. Równocześnie był człowiekiem świętym. On potrafił w ramy tego systemu tchnąć ducha. (...)

Możemy dzisiaj wyszukać w Kościele pewne analogie. Wszystkie ruchy posiadają swój własny charyzmat. Jest to charyzmat zawarty w pewnej formie społecznej, w pewnej strukturze. Treść i forma stanowią nierozdzielną całość. Niektórzy krytykują to twierdząc, że wszystko jest za bardzo sformalizowane
i sztuczne, że jeśli Duch Święty działa, to tchnie, kędy chce i to jest dopiero życie, którego nie można ująć w żadne schematy czy formy. Są tacy, którzy się bronią przed tym sformalizowaniem, bo uważają, że forma zabija życie. A ja wtedy ich pytam: czy widzieliście życie bez formy w przyrodzie? Życie jest zawsze przywiązane do konkretnej formy. (...)

**Nie ma życia, które nie byłoby przywiązane do jakiejś konkretnej formy**. I tej formy nie można dowolnie zmienić, bo wtedy powstanie coś innego albo uschnie i nic nie powstanie. Ponieważ my, jako istoty cielesne, żyjemy
w świecie materialnym, dlatego też jesteśmy poddani pewnym prawom. Tak samo, jak wszystkie istoty żywe, mamy te prawa życia w sobie zakodowane.

Te prawa dotyczą też w jakimś sensie życia Bożego. Jeżeli Bóg chce udzielić daru życia Bożego, nadprzyrodzonego, to również ten dar przekazuje przez pewne formy. Powstają więc również różne żywe organizmy.

**Czy Ruch Światło-Życie jest charyzmatem w tym znaczeniu?** Czy to jest pewien dar, z którym wiąże się rozbudzenie życia w Kościele? Jeśli jest charyzmatem w powyższym znaczeniu, to są do niego przywiązane też pewne formy. To nie jest dar jedyny, bo charyzmatów w Kościele jest dużo. Historia wykazuje, że kiedy Duch Święty chce odnowić Kościół, to wzbudza różne charyzmaty
i różne metody, poprzez które to życie Kościoła ożywia.

Cała historia Kościoła wykazuje, że w jego ramach powstają różne struktury
i mniejsze organizmy. Każdy zakon jest charyzmatem. Każdy ma swój strój, sposób modlenia się, swoje symbole, zwyczaje, swój sposób spełniania służby Bożej czy głoszenia Słowa Bożego. I każdy wypełnia ten charyzmat – wtedy jest życie. (...)

Doświadczenie wykazuje, że jeżeli jest wierność wobec pewnych określonych elementów, jeżeli w duchu posłuszeństwa wiary przyjmuje się konkretny program i formę, to Bóg posługuje się takim narzędziem dla ożywienia życia Kościoła.

**Wyobraźmy sobie czym byłby ruch oazowy, gdyby wszędzie panowała radosna twórczość** i każdy moderator by powiedział: co tam będę powtarzał te schematy, ciągle to samo przez 15 dni, może sobie to zmienię i zamiast 15 tajemnic różańcowych wezmę 15 wezwań z litanii do Matki Bożej, a ktoś inny zechciałby zrobić oazę według 14 stacji Drogi Krzyżowej, a w 15. dniu zmartwychwstanie. (...) Musi być ta wierność, żeby oaza była oazą. Istota musi być zachowana, żeby były owoce.

Wspominamy dzisiaj ks. Wojciecha w dniu jego pogrzebu. I wspominamy też jego wierność. On zrozumiał, że nie można nic zmieniać, że trzeba zachować tradycję.

**Jak daleko w charyzmacie Ruchu Światło-Życie sięga wierność elementom, które należą do tego charyzmatu i które muszą być przyjęte w posłuszeństwie wiary, którym musimy być wierni, żeby Ruch mógł być Ruchem i żeby mógł się rozwijać?**

Mam takie przekonanie, że ta świadomość charyzmatu Ruchu jest już dostatecznie silna odnośnie samej oazy jako formy rekolekcyjnej i na ogół się ją zachowuje. Ale jeżeli chodzi o Ruch jako taki, on jest jeszcze stosunkowo młody.

Wydaje mi się, że stoi przed nami zadanie wypracowania w świadomości ludzi pewnej tradycji, żeby charyzmat Ruchu mógł się wyłonić ze wszystkimi elementami, które do niego należą. **Musimy dążyć do tego, żeby tworzyć tę tradycję i świadomość tożsamości, której trzeba być wiernym.**

Dostrzegając piękno i bogactwo innych ruchów, sami musimy zachować wierność wobec charyzmatu, który nam został dany. **Bóg od nas żąda tego posłuszeństwa i tym musimy służyć**.

**Jeżeli zaś zrobimy z naszego Ruchu konglomerat różnych elementów, jakieś pomieszanie czy rozwodnienie, to umrzemy śmiercią naturalną. Charyzmaty takie mają moc przetrwania przez pokolenia.** Są charyzmaty w Kościele, które istnieją tysiąc i setki lat i trwają. Póki jest wierność, to owocują. Chociażby metoda ćwiczeń duchownych św. Ignacego czy metoda benedyktyńska – tyle już lat istnieją i ciągle przynoszą owoce w Kościele.

**Dostrzegając piękno**

**i bogactwo innych ruchów,**

**sami musimy zachować wierność**

**charyzmatu, który nam został dany.**

**Bóg od nas żąda tego posłuszeństwa**

**i tym musimy służyć**.

**Jeżeli zaś zrobimy z naszego Ruchu**

**konglomerat różnych elementów,**

**jakieś pomieszanie czy rozwodnienie,**

**to umrzemy śmiercią naturalną.**

**Ks. F. Blachnicki**

**UWAGI DOTYCZĄCE REALIZACJI PROGRAMU**

**W OAZACH REKOLEKCYJNYCH**

**I. UWAGI OGÓLNE**

1. **Lokalna Oaza Matka**

Bezpośrednio przed rozpoczęciem rekolekcji animatorzy, zgodnie z sugestiami ks. Blachnickiego, powinni odbyć w punkcie rekolekcyjnym dwudniową Lokalną Oazę Matkę, której celem jest modlitwa w intencji rekolekcji, integracja zespołu wychowawczego oraz przygotowanie punktu oazowego na przyjęcie uczestników.

*Lokalna Oaza Matka. Przybędą na nią przedstawiciele poszczególnych punktów oazowych należących do tej oazy wielkiej i tam odbędzie się, podobne jak tutaj, nabożeństwo rozesłania. W jego ramach od świecy oazy wielkiej będą zapalane i przekazywane świece dla poszczególnych oaz.
W ten sposób od razu na początku w tym znaku, w tym symbolu przeżyjemy, że istnieje jedność oazy wielkiej, że jakoś należymy do siebie, że musimy mieć ze sobą kontakty, żeby głębiej urzeczywistnić ideał i program oazy* *rekolekcyjnej.[[2]](#footnote-2)*  ().

 Ks. Blachnicki w 1975 roku określił następujące zadania LOM:

* zawiązanie (względnie pogłębienie, umocnienie) wspólnoty zespołu wychowawczego oazy (moderatora, diakonii wychowawczej, animatorów), jako pierwszej żywej komórki oazy, która ma przyjąć i zaprosić do uczestnictwa w swoim życiu uczestników rekolekcji;
* uświadomienie członkom zespołu wychowawczego, że swoje istotne zadanie, jakim jest rozbudzenie i pogłębienie wśród uczestników oazy Nowego Życia, mogą wypełnić tylko jako narzędzie Ducha Świętego,
w wewnętrznym zespoleniu z Nim przez modlitwę, wiarę i miłość; zawiązanie wśród animatorów wspólnoty modlitwy;
* wprowadzenie animatorów w temat roku – zapoznanie się z Teczką roku, hasłem pracy rocznej;
* przygotowanie oazy na przyjęcie uczestników, aby od razu można było ich wprowadzić w rytm i styl życia oazy, tak aby braki i niedociągnięcia organizacyjne nie zakłócały życia oazy w pierwszych dniach (m.in. przygotowanie Eucharystii w dniu przyjazdu).

Z powyższych celów LOM wynika, iż jej program obejmuje modlitwę, studium i pracę. Ks. Blachnicki zachęca do dzielenia się Słowem:

* Mt 20,20-28 (Chrystus Sługa jako wzór postawy animatora),
* Mt 18,1-22 (Miłość Chrystusa wobec słabych, błądzących – Chrystus wzorem wychowawcy),
* 1 Kor 2,1-15 lub 9,18-27 (św. Paweł – wzór apostoła – sługi Ewangelii Jezusa Chrystusa).
1. **Założenia formacyjne**

W dobrym prowadzeniu zajęć podczas rekolekcji pomoże wcześniejsze, uważne studium **części A podręcznika** na dany stopień oraz aktualnych wskazań zawartych w Teczce roku. Wniknięcie w całościową wizję formacji Ruchu, a także uchwycenie specyfiki danego stopnia pozwala nam dobrze dobrać metody pracy. Wspomnianą część A należy wnikliwie przeczytać przed rozpoczęciem rekolekcji, aby ustrzec się zbędnych nowości, udziwnień i niewłaściwych przyzwyczajeń.

**Założenia formacyjne** danego stopnia winny znaleźć swój wyraz w wiernej realizacji elementów planu dnia. **Programu oazy nie należy rozszerzać o elementy różnych duchowości i tradycji, stwarzając dodatkowe przeżycia
i emocjonalne wstrząsy obce duchowi oazy.** Nie należy urządzać dodatkowych czuwań czy celebracji nocą. Podczas rekolekcji, i tak obfitujących w wiele przeżyć, wybijają one z rytmu, którego zadaniem jest kształtowanie w uczestnikach systematyczności, wbrew skłonności do doraźnych akcji i zrywów. Podobnie nie należy narzucać postu ścisłego przez wszystkie dni tajemnic bolesnych. Natomiast warto zachęcać do zachowywania milczenia po modlitwie wieczornej. Warunkiem owocności tej praktyki jest realizowanie jej także przez zespół wychowawczy.

1. **Spotkania animatorów**

Codzienne spotkania zespołu wychowawczego oazy (odprawy) należy zaczynać od modlitwy i krótkiego dzielenia się przeżyciami danego dnia: rozmowami, atmosferą spotkań, gorliwością uczestników we wchodzeniu w program oazy, ich zaangażowaniem w podejmowaniu konkretnych posług.

**Trzeba zadbać o to, aby spotkania diakonii nie odbywały się późnym wieczorem (nocą) i nie przeradzały się w spotkania towarzyskie.**

Niedopuszczalne jest pozostawienie na noc niepełnoletnich uczestników bez opieki animatorów. Po modlitwie wieczornej diakonia powinna przebywać razem z uczestnikami, nie tylko pilnując porządku, ale samemu dając przykład wyciszenia i ewentualnie służąc pomocą w poskładaniu myśli i przeżyć danego dnia. Przykład, który daje diakonia pomaga zachować wieczorne milczenie.

1. **Notatniki**

Notatnik uczestnika stanowi istotną i konieczną pomoc podczas rekolekcji, pomaga uczestnikom w systematycznej pracy podczas rekolekcji, a po powrocie do domu jest punktem odniesienia umożliwiającym dalszą refleksję oraz powrót do myśli z oazy. Zatroszczmy się, aby nikomu nie zabrakło go na żadnej oazie. W ramach uczciwości materiały formacyjne wydawane przez Ruch należy zakupić, a nie kserować (koszt wkalkulować w cenę oazy).

1. **Liturgia**

**Liturgia w oazach powinna odznaczać się szczególnym pięknem.** Należy zadbać o właściwy podział posług oraz dobre ich przygotowanie. Eucharystia celebrowana z zaangażowaniem wielu osób, podejmujących właściwe sobie funkcje, najpełniej objawia Kościół. Ponadto, sprawowana publicznie w świątyniach, staje się świadectwem składanym przez Ruch Światło-Życie wobec miejscowej wspólnoty Kościoła. Troska o liturgię niech wyraża się także w sprawach praktycznych, takich jak:

* właściwy dobór śpiewów liturgicznych w Eucharystii. Należy korzystać ze śpiewnika „Exsultate Deo”. Piosenek religijnych nie należy śpiewać w czasie liturgii;
* poprawne postawy i gesty liturgiczne;
* odpowiedni strój wyrażający zarówno świętowanie spotkania z Panem, jak
i szacunek dla miejsca sakralnego oraz współuczestników liturgii;
* przeżycie liturgii na oazie powinno w następstwie prowadzić do poprawnej animacji liturgii w parafii. Zwracajmy więc uwagę na znajomość przepisów liturgicznych (Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego). Nie należy jednak uczynić oazy miejscem musztry liturgicznej;
* **nieudziwnianie i niewprowadzanie praktyk niezgodnych z duchem liturgii i odnośnymi przepisami oraz zachowywanie czytelności znaków w liturgii** (np. procesja z darami, w której przede wszystkim przynosimy dary potrzebne do sprawowania Eucharystii, a nie różne symboliczne przedmioty, do których dorabiamy teologię, czy procesja komunijna, której najważniejszym wymiarem jest przystępowanie do jedności poprzez spożywanie Ciała Pańskiego, nie towarzyszą jej żadne inne gesty, nawet bardzo symboliczne, poza oddaniem należnej czci Najświętszemu Sakramentowi poprzez ukłon, czy przyklęknięcie).
1. **Modlitwa osobista i wspólnotowa**

 **NAMIOT SPOTKANIA:** ***Każdy sam ma sobie znaleźć taką chwilę czasu, 15 minut, może pół godziny, kiedy pójdzie na osobiste spotkanie z Chrystusem do Namiotu Spotkania.*** *Tym Namiotem Spotkania może być kaplica, tam gdzie jest Namiot, tabernakulum, czy tu w kościele na rynku, który jest otwarty przez cały dzień, czy w naszej kaplicy. […] Będziemy sugerowali pewne teksty biblijne do modlitwy, do rozważania tej chwili spotkania z Chrystusem. I zwróćmy uwagę na to, żeby ta praktyka weszła w rytm naszego życia w oazie, żeby nie zabrakło w ciągu dnia tej chwili osobistego spotkania z Chrystusem. […] Starajmy się potem tę praktykę Namiotu Spotkaniu zabrać ze sobą w swoje życie, żebyśmy codziennie znaleźli taką chwilę czasu, żeby z głębi swego serca w Duchu Świętym otworzyć się na spotkanie z Chrystusem[[3]](#footnote-3)*.

*We wszystkich typach rekolekcji starano się, by „przykazanie pięknej miłości” przenikało ich atmosferę. Postawę taką aktualizowano przez osobistą modlitwę, praktykowaną w formie tzw. „namiotu spotkania”. Polegała ona na poświęceniu w ciągu dnia około piętnastu minut na osobistą modlitwę przed tabernakulum.*

***W programie oazy brak jednak było na nią specjalnie wyznaczonego czasu. Warunkiem bowiem utrzymania namiotu spotkania w życiu codziennym miał być nawyk każdego z uczestników – samodzielne wygospodarowanie chwili osobistej modlitwy w wolnym czasie****. Podkreślano wagę osobistej decyzji udania się na samotne spotkanie z Bogiem, dążenie do nawiązania kontaktu własnymi słowami, bez pomocy drukowanego czy wyuczonego na pamięć tekstu[[4]](#footnote-4)*.

Jedną z istotnych cech duchowości oazowej jest prostota i praktyczność. Rekolekcje wakacyjne pomagają wprowadzić w życie uczestników praktykę codziennego Namiotu Spotkania, który jest ze swej natury modlitwą osobistą. Nie należy go udziwniać, sztucznie przedłużać, ani wprowadzać elementów innych duchowości. Należy wychowywać do odpowiedzialności za czas spotkania z Panem. Tylko w ten sposób będzie można przenieść tę praktykę w powakacyjną codzienność.

**MODLITWA WSPÓLNOTOWA:** nie należy wprowadzać elementów modlitwy charyzmatycznej w OND, ODB (np. modlitwa wstawiennicza).

**Szkołę Modlitwy należy realizować ściśle wg wskazówek programowych, tak aby uchwycić różne (wskazane) aspekty modlitwy,** nie koncentrując się zbytnio na jednym tylko modelu (ani tylko liturgia, ani tylko modlitwa charyzmatyczna). Warto zadbać o czas na adorację Najświętszego Sakramentu (także o tę w ciszy), aby wyrobić w uczestnikach taką praktykę. Czas oazy to swoista szkoła modlitwy osobistej i wspólnotowej, która wpływa w sposób bezpośredni na modlitwę uczestnika w jego codzienności (co przyjął i zasmakował, tym będzie „oddychał” na co dzień).

*Znam Cię po imieniu". Każdy z nas jest jako osoba kimś jedynym, niepowtarzalnym. Właśnie dlatego nasza modlitwa musi być modlitwą osobistą, musi być spotkaniem się z Bogiem twarzą w twarz, jak przyjaciel z przyjacielem: ja i Ty. To się liczy na modlitwie. Właśnie dlatego* ***nie wystarczy modlitwa wspólna, społeczna, zbiorowa, liturgiczna czy inna.*** *Wśród współczesnych ruchów młodzieżowych, czy ruchów odnowy spotykamy się z wielu formami wspólnej, spontanicznej modlitwy. Młodzież lubi się modlić, modli się wiele. Kiedyś ojciec Piotr Roztworowski, przeor Kamedułów zwrócił mi uwagę na pewien niepokojący go akt. Ludzie młodzi doskonale się modlą gdy są razem. Spontanicznie przeplatają modlitwy piosenkami, wyrażając wobec Boga dziękczynienie, uwielbienie, itd. To, co ojca Piotra niepokoi, to nieporadność tej samej młodzieży, kiedy się znajdzie sam na sam z Bogiem. Niezdolność do modlitwy osobistej, modlitwy w ciszy, w odosobnieniu, w samotności.*

*To wskazuje na pewien brak, pewną jednostronność. Modlitwa spontaniczna ma wielką wartość. Duch Święty uczy nas dzisiaj takich form modlitwy. Ale nie można nigdy zapomnieć, że istotą modlitwy i właściwym źródłem jest zawsze to: sam na sam z Bogiem. Nieraz ludzie niejako wyżywają się w tej wspólnej modlitwie. W grupach modlitewnych grupach oazowych, charyzmatycznych, dość często można spotkać takich ludzi, którzy mają swoistą namiętność modlitwy, zawsze wypowiadają swoje modlitwy jako pierwsi, nie dopuszczając innych do głosu. To nie zawsze jest sprawdzian głębokiej, przez Ducha Świętego natchnionej, spontanicznej modlitwy.*

*Kto nie potrafi być sam na sam z Bogiem, rozmawiać z Nim jak przyjaciel
z przyjacielem, ten naprawdę nie rozumie jeszcze istoty modlitwy. Modlitwa, społeczna, wspólna, domaga się swojego źródła, z którego pochodzi cała głębia i autentyzm modlitwy. Domaga się modlitwy osobistej, bezpośredniej, tego właśnie, co nazywamy Namiotem Spotkania[[5]](#footnote-5).(*)

**MODLITWA TOWARZYSZĄCA POSIŁKOM:** nie można sobie pozwolić na odarcie tego momentu z sacrum – **to ma być modlitwa, a nie śpiew przed posiłkiem.** Jeżeli mamy wyrobić w uczestnikach wszystkich typów oaz, od Oaz Dzieci Bożych po Oazy Rodzin, zwyczaj modlitwy przed i po jedzeniu, to **nie pozwólmy na banalizację modlitwy (słowa i linia melodyczna nie licująca z modlitwą).** Trzeba ten moment potraktować bardzo serio, co nie znaczy, że nie ma mieć charakteru radosnej wdzięczności Bogu i ludziom za dar posiłku i spotkania. Modlitwa ma kierować na Boga! **Niech modlitwa towarzysząca posiłkom będzie pełna skupienia i wdzięczności wobec Boga oraz tych, którzy nam służą**, a także tych, którzy nas potrzebują (głodni, biedni). Modlitwa ta powinna być prosta i nie zinfantylizowana ani zbanalizowana,
a z drugiej strony nie powinna stać się rutyną.



1. **Nowa kultura**

Powinniśmy zauważyć nasze zadanie kształtowania
stylu, kultury bycia utrzymującej naszą i bliźnich
równowagę psychofizyczną, a więc **panowanie nad
czasem: czasem wolnym i czasem pracy,**
troska o pierwsze miejsce tym czasie dla Bo­ga
i modlitwy; dalej **kultura ciszy i dźwięku** czy każdą
minu­tę ciszy muszę „zapychać” byle jakim dźwiękiem?),
kultura piękna w otoczeniu, tj. ładu w miejscu zamieszkania i pracy. […]

Dalszy problem – to **kultura podstawowych odniesień do człowieka**, począwszy od czystości intencji wobec drugiego czło­wieka ze względu na płciową naturę własną i drugiej osoby. Jest to **cała dziedzina odpowiedzialności za „mowę ciała”, którą odbiera druga osoba:** jak mnie widzi ze względu na strój
i same zachowania, czy wyrażam szacunek dla siebie samego i dla osoby, która mnie widzi i „odbiera”. […]

**Odrodzenia oczekują też takie pojęcia i postawy zlekceważone** [**jako „staroświeckie”, jak: takt, szlachetność, uczynność, poświęcenie, słowność, wierność, po­mysłowość twórcza. Bez tych postaw nie ma bohaterstwa.** […] Na pewno nie można młodzieży „dawać, co młodzież lubi”, bo młodzież jeszcze nie wie, co warto polubić, bo niektóre rzeczy zbyt łatwo się lubi a one szkodzą. Raczej w imię godności człowieka: **ja zbyt ciebie szanuję, by pozwolić, żebyś brał, „co dają” i „jak leci”.**

W końcu **kultura spotkania,** a więc wypełnienie czasu spot­kań towarzyskich, problem zajęcia się gośćmi, czyli ich „zaba­wienia”: wzorce bezalkoholowe, wzorce zabawy pomysłowej, wzbo­gacającej, wciągającej wszystkich, nikogo nie pomijającej, nie kosztem czyjejś godności. Dlatego sięgamy po przykłady wesel i harcerski wzorzec tworzenia zabawy.

Raczej mało zauważana jest **dziedzina kultury słowa**. W samych rozmowach szacunek dla języka polskiego: jego właściwe akcentowanie, poprawność gramatyki, dystans wobec nowomowy lub niezrozumiałych wyrażeń obcych – ale dalej unikanie ślis­kich dowcipów czy „jędrnych” wyrażeń jako wyrazu swoistej pod­kultury, wreszcie problem prawdy i miłości. Św. Paweł ostrzega „nowych ludzi” /Ef 4,29-32/ przed mową szkodliwą, krytykanctwem i zgorzknieniem, a przecież nawet publikowanej nieprawdzie i nienawiści możemy zapobiegać prostując, nie powtarzając, upomi­nając zacietrzewionych w obmowach
i plotkach. […]

**Kultura artystyczna,** czyli poziom tego, co przyjmujemy i czym się dzielimy: od piosenek przepisywanych na KAMUZO do Przeglądu w Stalowej Woli, od znaku proporca oazy i jej prezentacji na Dniu Wspólnoty – po nagrodę daną przez księdza moderatora, by znalazła się na ścianie w moim pokoju, od gestów powitania aż po gesty w liturgii. Od tego, co umiem dać z siebie jako „występ arty­styczny” w imieniu grupy, aż po to, czym się „popisuję” gdziekolwiek: kawał lub wierszyk[[6]](#footnote-6).

**MILCZENIE:** Ważnym elementem każdych rekolekcji jest **zachowanie milczenia** w odpowiednich do tego momentach, a **zwłaszcza po modlitwie wieczornej.** Z racji przeżyciowości oaz potrzebny jest moment wyciszenia i refleksji, aby niejako przenieść przeżycia ze sfery emocji, poprzez refleksję intelektualną, do sfery decyzji. Wspomniana chwila refleksji przed snem konieczna jest **na wszystkich stopniach i we wszystkich typach rekolekcji.** Pozwala to przemyśleć wielość wątków podejmowanych podczas zajęć. Szczególnie konieczne jest tu świadectwo diakoni, bo **życie bierze się z życia – jak milczy diakonia, tak milczy cała grupa.**

**POGODNY WIECZÓR:** Jednym z charakterystycznych momentów oaz rekolekcyjnych są wieczory pogodne. Należą do koniecznych punktów programu i **nie należy z nich rezygnować, nawet z bardzo pobożnych pobudek**. Pomagają uczestnikom w zachowaniu równowagi pomiędzy emocjami a przemyśleniami i dlatego są bardzo pożyteczne. **Nie są czasem szaleństw bez kontroli i ładu.**

Każdy wieczór ma mieć radosny, co nie znaczy wesołkowaty charakter. Niedopuszczalne jest szydzenie z kogokolwiek, brak kultury, grubiaństwo, nawiązywanie do wszechobecnego kontekstu seksualnego, czy alkoholowego popkultury. Należy zadbać o różnorodność wieczorów (nie w kółko te same zabawy!) – integracja, zabawy, tańce, ale i spotkania pogłębiające szeroko rozumianą kulturę (np. wieczory misyjne, patriotyczne, poświęcone patronom i świętym np.
o Ojcu Franciszku, ks. Wojciechu, św. Janie Pawle II, quizy i zabawy biblijne, czy pogłębiające wiedzę związaną ze specyfiką rekolekcji) – ważne jest, by pokazywały autentyczną, chrześcijańską radość z życia, a jednocześnie rozwijały relacje i kulturę uczestników.

Wieczór pogodny nie może stać się tylko dyskoteką, na wzór jaki młodym daje świat. **Każdy punkt wieczoru musi być przygotowany i skonsultowany z diakonią rekolekcji, aby w żaden sposób nie był w sprzeczności z Nową Kulturą.** W czasie rozważania Tajemnic Bolesnych nie należy rezygnować ze spotkań, tylko zmienić ich charakter. Nie mają być to wieczory smutne, ale nadal pogodne, tylko że nie skupione na zabawach i tańcach, ale na szeroko rozumianej kulturze (nie chodzi także o „przegadanie” ich). Jeśli jest to możliwe nie wprowadzać tematu KWC jako zastępczego – „smutnego” w opozycji do „radosnych” pogodnych.

Przybliżajmy uczestnikom rekolekcji **naszego założyciela, Sługę Bożego
ks. Franciszka Blachnickiego oraz ks. Wojciecha Danielskiego**. Może to być wieczornica o nich lub spotkanie ze świadkami ich życia (materiały
w *Teczka roku OŻK 2011*).

1. **JEDNOŚĆ MIĘDZY OAZAMI**

Znakiem powszechności Kościoła i drogą do budowania jego jedności jest **OAZA WIELKA**. Jej idea domaga się przybliżenia uczestnikom oaz. Jej funkcją jest łączenie kilku lub kilkunastu oaz średnich w wymowny znak Kościoła określony biblijną nazwą. W niej spotykają się dorośli, rodziny, młodzież i dzieci, świeccy i duchowni, mieszkańcy wielu parafii, a nawet diecezji czy krajów.

**W celu budowania jedności między oazami moderatorzy powinni zatroszczyć się o odszukanie oaz średnich przebywających w sąsiedztwie**, często z innych diecezji czy zgromadzeń zakonnych, i zapoznanie się z moderatorami. W programie oazy są bowiem takie wydarzenia – oprócz dnia wspólnoty – które szczególnie sprzyjają poszerzeniu wspólnoty oazy średniej: Eucharystia z liturgią światła (w czwartym dniu oazy), Nabożeństwo odnowy chrztu świętego (w dziesiątym dniu oazy), celebracja sakramentu pojednania (w jedenastym dniu), jakiś wspólny pogodny wieczór przy ognisku. Ponadto godna pochwały jest wzajemna modlitwa za uczestników bratniej oazy.

Należy porozumieć się ze sobą w celu wyboru (p.o.) Moderatora Oazy Wielkiej, omówienia wspólnych spotkań, podjęcia odpowiedzialności za Dzień Wspólnoty (wybór miejsca, ustalenie godzin, podział funkcji itp.) i za podsumowanie turnusu w Oazie Wielkiej. W przypadku małej liczby oaz średnich będzie to dotyczyło także dwóch sąsiednich Oaz Wielkich.

**Pośrednictwem i pomocą w zorganizowaniu dnia wspólnoty** **służy**
**Diakonia Oaz Wielkich.**

**Pięknym wyrazem jedności oaz jest liturgia**. Jeśli w jednym miejscu odbywają się oazy tego samego typu i stopnia to **wskazane jest wspólne celebrowanie Eucharystii jako znaku jedności.** Dla piękna liturgii warto przygotowywać liturgię „większymi siłami”. Zmiana posługujących, także spośród duchownych, może twórczo wpłynąć na realizację programu formacyjnego. Nie chodzi tu o jakiekolwiek formy „popisu” czy próby zagospodarowania sobą całej drogi wzrostu uczestników. Pamiętajmy, że w Kościele powszechnym mile widziana jest różnorodność.

1. **POSŁUGA WYBRANYCH DIAKONII**



**DIAKONIA WYZWOLENIA**. Zobowiązanie członków Krucjaty Wyzwolenia Człowieka do przestrzegania całkowitej abstynencji od alkoholu nie jest przyrzeczeniem dozgonnym lub na określoną liczbę lat. Obowiązuje on bowiem tak długo, jak długo chce się być solidarnie związanym odpowiedzialnością za ratowanie braci i narodu z innymi, którzy weszli na tę drogę i zawiązali „nowe wojsko Gedeona” – Krucjatę Wyzwolenia Człowieka (*List ks. F. Blachnickiego do kandydatów KWC, Eleuteria 2*)

Istotne staje się zrozumienie Krucjaty jako daru wyzwolenia
w Chrystusie. uczynić bezinteresowny dar z siebie.

 **DIAKONIA ŻYCIA**. Należy skontaktować się z osobami z Diakonii
 przygotowanymi do konferencji na temat dojrzewania, czystości, wzajemnych relacji ludzi młodych. Dysponują one również materiałami, z których należy korzystać w formacji oazowej. Tematyka ta jest tak ważna, że warto jej poświęcić jeden z pogodnych wieczorów. Może ona przybrać charakter debaty.

**EWANGELIZACJA**. W każdym czasie jest ona sprawdzianem żywotności wiary poszczególnych osób i wspólnot. Nie ma takiego czasu i miejsca,
w którym ewangelizacja nie byłaby potrzebna. Konieczna jest w tej dziedzinie większa mobilizacja, najpierw modlitewna. Trzeba zadbać, aby podczas oazy uczestnicy odbyli przewidziane programem wyprawy ewangelizacyjne. Moderatorzy i animatorzy powinni ich do tego dobrze przygotować. Jeden z pogodnych wieczorów, przed wyprawą ewangelizacyjną, można poświęcić na dzielenie się świadectwami z doświadczenia ewangelizacji diakonii i uczestników.

**DOMOWY KOŚCIÓŁ**. Za właściwe tendencje należy uznać praktykę tych diecezji, które organizują oazy rodzin w jedności z innymi oazami, choć
z poszanowaniem odrębności programowych. Potrzebne jest wzajemne świadectwo. Do stałej praktyki powinny wejść spotkania par Domowego Kościoła
z grupami rekolekcyjnymi Oazy Nowego Życia III stopnia.

1. **SPRAWY ADMINISTRACYJNE**

Moderator diecezjalny lub zakonny, organizując rekolekcje oazowe na terenie innej diecezji, powinien poinformować o tym miejscowego biskupa diecezjalnego oraz moderatora diecezjalnego. Najlepiej uczynić to pismem z kurii biskupiej swojej diecezji do biskupa diecezji, na terenie której będą odbywały się rekolekcje oazowe. Pismo powinno zawierać wykaz ośrodków z adresami oraz listę kapłanów-moderatorów. Można przy tym poprosić dla nich o zezwolenie na celebrowanie Eucharystii *sub divo*. Kopię takiego pisma należy wysłać moderatorowi danej diecezji. W tym drugim przypadku chodzi również o zaplanowanie na danym terenie Dni Wspólnoty.

Kapłan prowadzący rekolekcje powinien posiadać dokument swojego biskupa, kierujący go do posługi w konkretnym miejscu i określonym terminie. Przed rozpoczęciem rekolekcji należy przedstawić się miejscowemu księdzu proboszczowi i ustalić z nim zasady korzystania z kościoła czy kaplicy.

1. **ODPOWIEDZIALNOŚĆ MATERIALNA ZA RUCH**

Wychowujmy do odpowiedzialności materialnej za Ruch Światło-Życie, za jego Centrum na Kopiej Górce. Wyrazem też niech będą ofiary, choćby niewielkie, przekazane na jego funkcjonowanie.

**\*\*\*\*\***

**Ks. Franciszek Blachnicki, Wielkoduszność - uwielbieniem Boga**

Słowo Boże poucza nas dzisiaj o duchu ofiarności, o tym, jakie ma być nasze wewnętrzne usposobienie, jeżeli chodzi o gotowość składania ofiar. Przykładem dla nas są te dwie wdowy. Jedna z pierwszego czytania, z Księgi Królewskiej, druga z Ewangelii. Ta wdowa, która przyjęła proroka Eliasza, znajduje się
w sytuacji jakiejś ostatecznej nędzy, bo stoi w obliczu śmierci głodowej wraz ze swoim synem. I w tej sytuacji, na słowo proroka, jest gotowa raczej oddać drugiemu to co ma i narazić siebie na śmierć, a nie chce zamykać swego serca
i odmawiać prośbie. Eliasz prosi: "Weź, proszę, dla mnie i kromkę chleba". I ona to co ma, to co jest ostatnim już dla niej ratunkiem, aby zachować siebie i syna od śmierci głodowej, to daje bliźniemu, który prosi. Wdowa z Ewangelii, którą daje nam Chrystus za wzór, także jest gotowa oddać wszystko w poczuciu swojej

zależności od Boga, w tej świadomości, że Bogu przede wszystkim należy się, oddać to co Mu się należy. Jeżeli nawet ma to być ostatni grosz, to gotowa jest oddać go najpierw Bogu, a nie zachować dla siebie.

W tych dwóch postawach, tej jednej i drugiej wdowy, właśnie ukazana nam jest ta postawa, jakiej Bóg od nas oczekuje, żeby myśleć na pierwszym miejscu nie o sobie, ale być gotów oddać Bogu i bliźnim nawet to, co mamy już jako coś ostatniego. A więc całkowicie zawierzyć. Nie zabezpieczać siebie, ale oddać nawet tą resztę, jaką mamy, w tym przeświadczeniu, że Bóg nie da się prześcignąć w swojej wielkoduszności nam. Jak my będziemy wielkoduszni wobec Boga
i wobec bliźnich, to Bóg nie pozostanie naszym dłużnikiem. Jest to sprawa wiary. Bo tylko człowiek, który wierzy w Boga, jest zdolny do składania ofiar, do podejmowania tego ryzyka, żeby się wyzbywać tego, co może zabezpieczyć jego egzystencję, bo wyżej stawia miłość Boga, miłość bliźniego, więcej ufa Bogu, i dlatego taki człowiek gotów jest zrezygnować z tego, co dla tych, którzy nie mają wiary, jest jakimś ostatnim zabezpieczeniem. Jak daleko jest nam, dzisiejszym chrześcijanom, do takiego usposobienia.

W tym ryzyku wyrażamy chwałę wobec Boga. Uznajemy, że On jest dobry, że On jest wielki, że On się nie da prześcignąć nam w wielkoduszności. W gruncie rzeczy ci, którzy nie są zdolni do takich ofiar, wątpią w dobroć i w moc Boga.
A w tej właśnie jakiejś wielkoduszności, z którą się łączy ten moment ryzyka,
w tym zawarta jest nasza wiara i nasze uwielbienie Boga, bo dajemy świadectwo temu, że uważamy Go za większego od nas samych, swojej miłości, wielkoduszności i w swojej mocy…

Tą odpowiedzią musi być nasza miłość wielkoduszna, która potrafi ryzykować, która potrafi zdobyć się na to, żeby zrezygnować z zabezpieczenia,
z oparcia, które my sami sobie stwarzamy i żeby zaufać Bogu, który lepiej dba o nas, i lepiej może zadbać o naszą przyszłość niż my sami. W ten sposób mamy odpowiadać na miłość Boga, który w gruncie rzeczy nie chce niczego od nas, bo niczego nie potrzebuje, ale Bóg chce nas. Nie chce niczego od nas, ale chce nas. To znaczy chce, żebyśmy jako osoby wolne oddali Mu siebie. Na tym polega miłość. A te inne zewnętrzne ofiary są tylko znakiem i wyrazem tej gotowości oddania siebie Bogu przez wiarę, przez zawierzenie, przez miłość. Do takiej postawy musimy siebie wychowywać przez całe życie, bo w tym się wypełnia sens naszego życia.

Umiłowani przez Boga musimy tę miłość przyjąć przez wzajemną miłość
i to jedynie może nam zagwarantować życie, zabezpieczenie doczesne wszystkich naszych potrzeb, i w końcu życie wieczne. Bo to życie jest tylko przygotowaniem i wstępem do prawdziwego życia, ale to życie prawdziwe, wieczne, możemy uzyskać tylko za cenę wielkodusznej miłości.

„Bądźcie również dziś dla Kościoła i dla świata
awangardą uwrażliwienia na wszystkich ubogich
i na wszelkie rodzaje nędzy,

materialnej i duchowej,
dzięki przezwyciężaniu wszelkiego egoizmu

w myśl Ewangelii,

która uczy zawierzenia opatrzności Boga”.

Papież Franciszek



**II. WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE REALIZACJI PROGRAMU**

1. **JUTRZNIA W OAZIE I I II STOPNIA**

Gromadzimy się na jutrzni, wokół świecy oazy, przy dekoracji, gdzie są zebrane wszystkie symbole oazy. Jutrznia, to wspólna modlitwa poranna. Na trzecim stopniu oazy wprowadzamy całą jutrznię. Na pierwszym i drugim stopniu powoli przygotowujemy uczestników oazy do modlitwy liturgicznej. Stąd są tylko pewne elementy tej modlitwy, ale jeszcze nie cała jutrznia. **Odmawiamy tylko jeden psalm, a nie trzy, bo celem tej modlitwy jest nie tylko odmówienie modlitwy porannej, ale wprowadzenie w temat danego dnia.** Chodzi tutaj o pewne ukierunkowanie psychiki uczestników na te treści, które w danym dniu mają być właśnie przekazane, przyjęte i przeżyte.

**To jest bardzo ważne, że jutrznia w oazie I stopnia jest takim wprowadzeniem w klimat, w tematykę danego dnia, podobnie ja jak w operze, na początku jest uwertura**. W ramach jutrzni następuje pierwsze zetknięcie się
z tematem dnia, pierwsze przedstawienie tematu.

Najpierw jest Słowo Życia, które wyraża myśl przewodnią dnia. Potem jest krótki komentarz do tego Słowa Życia, zapowiadający temat dnia i związane
z nim treści. Następnie zapalenie świecy oazy, powiązane z myślą wyrażającą temat dni, a po niej po raz pierwszy śpiewa się tzw. piosenkę dnia. Ta piosenka powinna się w ciągu dnia kilka razy powtarzać: pierwszy raz przy jutrzni, drugi raz na koniec Mszy św., potem w ciągu dnia, w różnych momentach się ją wplata. Więc to jest jutrznia. (Ks. F. Blachnicki, Wizja drogi - ONZ I stopnia, 1983)

1. **III DZIEŃ – BOŻE NARODZENIE W OAZACH**

Uświadomienie sobie roli tajemnicy Wcielenia w historii zbawienia jest bardzo trudne, gdyż nasza tradycyjna Uroczystość Bożego Narodzenia skierowana jest na bardzo uczuciowy poziom, zwłaszcza piękna rodzinności, obdarowywania się prezentami, ciepła, zwyczajów świątecznych. Są one bardzo piękne
i trzeba nam je zachowywać. Jednak w trakcie rekolekcji chcemy zwrócić uwagę nie na ten aspekt, ale na głębię Tajemnicy Wcielenia, aby gdy nadejdą
w roku liturgicznym te piękne święta, zobaczyć wspomnianą głębię i zrozumieć, że to wszystko jest ze względu na Wcielenie. **Dlatego unikamy świątecznych tradycji – choinka, łamanie się opłatkiem, kopiowanie wieczerzy wigilijnej.** W tym dniu koncentrujemy uczestników na pogłębieniu w nich świadomości Wcielenia Bożego Syna.

1. **IV DZIEŃ – PRZYJĘCIE JEZUSA JAKO PANA I ZBAWICIELA**

**Przypominamy, iż centralnym momentem tego dnia na ONŻ Iº jest Eucharystia połączona z wieczorną liturgią światła**. To właśnie wtedy, przyjmując Ciało Pańskie, otwieramy drzwi naszego życia i zapraszamy Jezusa – naszego Pana i Zbawiciela. **Nie przewidujemy dodatkowych nabożeństw związanych z indywidualnym wyrażeniem tej decyzji.** Fundamentalny wybór życiowy dokonuje się w osobistej decyzji na wejście w komunię z Panem w darze Eucharystii.

Akt osobistego i świadomego uwierzenia w swego Pana i Zbawiciela („przyjęcie Jezusa”) nie powinien być manifestowany podczas liturgii żadnym świadectwem głośnym, ale jedynie wyrażony w cichej modlitwie po śpiewie „Baranku Boży”, kiedy celebrans powinien dać na to czas, zgodnie z rubrykami Mszału („Panie, Jezu Chryste, Synu Boga Żywego” – może odmówić ze skrzyżowanymi na piersi rękami).

**Pragniemy zwrócić uwagę na doniosłe znaczenie Jutrzni Ewangelizacyjnej połączonej ze świadectwami jako zachętą do podjęcia wspomnianej decyzji.**

Proponujemy również, by nabożeństwo ewangelizacyjne przeprowadzone
w godzinach przedpołudniowych oraz wieczorna liturgia światła łączyły więcej grup rekolekcyjnych (może całą Oazę Wielką, jak w dniu wspólnoty).

1. **IX DZIEŃ – DROGA KRZYŻOWA**

Specyfika dnia IX w oazach rekolekcyjnych nie polega na „udziwnianiu” nabożeństwa drogi krzyżowej ani jego sztucznym przedłużaniu. Więcej wysiłku warto włożyć w przygotowanie rozważań adekwatnych do specyfiki rekolekcji niż na budowanie nastrojów. Cześć Krzyżowi oddajemy tego dnia właśnie
w dobrze przygotowanej drodze krzyżowej. **Nie przewidujemy dodatkowych nabożeństw pasyjnych (np. adoracji Krzyża).**

1. **X DZIEŃ W ONŻ Iº**

Ważnym momentem na ONŻ I st. jest odnowienie przymierza chrztu. Nawiązuje ono w swej strukturze do Wigilii Paschalnej. Warto podkreślić ten wymiar w liturgicznym charakterze tego nabożeństwa. Nie ma ono bazować na „klimacie”, ale kierować ku liturgii przeżywanej na co dzień we wspólnocie parafialnej. **Na I stopniu nie wiążemy tej celebracji z wyjściem nad rzekę czy inną wodę, ale przeżywamy ją w kościele lub kaplicy.**

1. **XI DZIEŃ**

**Nie jest zgodne z duchem liturgii sprawowanie w XI dniu oazy wczesnorannych liturgii na wzór tzw. mszy rezurekcyjnej.** W roku liturgicznym kładziemy nacisk na uroczyste sprawowanie Wigilii Paschalnej, dlatego niekonsekwencją jest naśladowanie praktyki mszy o świcie. Dzień XI, zwłaszcza na ONŻ I i II stopnia, związany jest z celebracją sakramentu pojednania, dlatego nie możemy przesadzić w przedłużaniu celebracji dnia poprzedniego, ani zbyt wcześnie sprawować liturgii przypisanych do XI dnia, aby nie przemęczyć uczestników i nie umniejszyć ich udziału w sakramencie pokuty i pojednania. Ten ostatni w swym wyrazie teologicznym podkreśla owoce zmartwychwstania Pana. **Nie prowadzimy w tej celebracji do przeżywania spowiedzi generalnej.** Możemy zachęcić do przeżycia takiej spowiedzi w indywidualnej celebracji w umówionym i dogodnym czasie. Całe rekolekcje są swoistym pouczeniem ogólnym dla penitentów, więc warto podczas indywidualnej spowiedzi krótko odnieść się do konkretów, a nie rozwijać zbytnio naukę.

1. **XIII DZIEŃ – DZIEŃ WSPÓLNOTY W OAZACH WIELKICH**

Wskazania dotyczące dnia wspólnoty znajdziemy w podręcznikach oaz, a także w Teczce roku. W ramach przygotowań warto zapoznać uczestników z ideą pielgrzymowania na dzień wspólnoty.

*Zaczęło się na Błyszczu. Kiedy w 1971 roku pojawiła się myśl, aby zorganizować dla wszystkich oaz rekolekcyjnych danego turnusu spotkanie w celu wyrażenia i przeżycia jedności, i kiedy zaczęto zastanawiać się nad dogodnym miejscem tego spotkania – wybór padł od razu na górę Błyszcz. W dniu 14 VII 1971 r. odbył się pierwszy między-oazowy zlot gwiaździsty, jak to wtedy nazwano, z udziałem około sześciuset uczestników z dwudziestu grup oazowych. Już wtedy ukształtowały się wszystkie istotne elementy tego typu spotkań. Nieprzerwany nurt tradycji oazowej pielęgnuje je do dzisiaj. Spotkania te stały się religijnymi pielgrzymkami, które mają na celu wyrażenie ducha jedności i wspólnoty wszystkich Oaz Żywego Kościoła, a także jedności z hierarchią Kościoła, którą ustanowił Chrystus, aby wszyscy stanowili jedno*
(ks. F. Blachnicki, *Godziny Taboru*).

**Dzień Zesłania Ducha Świętego ma we wszystkich typach rekolekcji** specyficzny charakter i program. Jest on szczególną formą nabożeństwa o charakterze pielgrzymki. Wszystkie związane z pielgrzymką trudy i modlitwy ofiarujemy
w intencji uproszenia daru jedności w Duchu Świętym.

Podczas dnia wspólnoty obowiązuje strój turystyczny, ale odpowiadający wymogom skromności. Na trasie nawet w wypadku słonecznej pogody wszyscy zachowują kompletny strój, traktując to jako okazję do umartwienia. Należy iść wyznaczonymi szlakami, a nie skracać drogi, niszcząc pola.

**Dzień Zesłania Ducha Świętego jest dniem wspólnoty przeżywanym
w ramach Oazy Wielkiej.** Tam, gdzie nie ma jeszcze Oazy Wielkiej, należy umówić się na przeżycie tego dnia chociażby z jedną oazą w sąsiedztwie. Jeżeli nie ma w pobliżu żadnej oazy, realizuje się program pielgrzymki, łącząc się duchowo z innymi oazami rekolekcyjnymi Ruchu Światło-Życie, gdziekolwiek się gromadzą.

Kierując się roztropnością i troską o głębokie przeżycie Dnia Wspólnoty, warto wcześniej zadbać o przygotowanie znaku i piosenki oazy, meldunku oraz świadectwa. Unikajmy przy tym choćby cienia rywalizacji pomiędzy oazami średnimi. Znak oazy powinien gromadzić, jak chorągiew wojowników, uczestników rekolekcji. Jednak szkoda by było, aby wykonywać go nocami, kosztem odpoczynku. Niech będzie prosty i czytelny dla wszystkich. Nie musi być największy, najpiękniejszy czy najbardziej oryginalny spośród wszystkich znaków. Niech będzie symbolem jedności.

**Celem meldunku jest zaprezentowanie oazy średniej**. Powinien być krótki, oryginalny, radosny. Należy unikać stereotypowych meldunków z długim wymienianiem liczb, imion i miejscowości pochodzenia uczestników. Niech będzie zrozumiały dla wszystkich uczestników dnia wspólnoty, a nie tylko dla piszących go.

**Każde świadectwo musi być omodlone i przygotowane**. Nie można tu „pójść na żywioł”. Z drugiej strony nie chodzi o odczytanie tekstu z kartki. Dobrze by było, aby diakonia rekolekcyjna wiedziała, o czym będzie mówił reprezentant ich oazy i wspierała go swoją modlitwą przed i w trakcie świadectwa. Przypominamy, iż świadectwo chrześcijańskie skoncentrowane jest na konkretnym działaniu Boga w życiu konkretnej osoby, jest mówieniem o Nim w moim życiu. Dotyczy czasu rekolekcji, a nie całego życia świadczącego. Z tych racji jest też radosne i krótkie (3-5 minut). Treść świadectwa powinna nawiązywać do specyfiki danego stopnia rekolekcji.

**CAŁA PIELGRZYMKA OBEJMUJE VII STACJI**, polegających na poszczególnych celebracjach czy modlitwach, składających się na całość programu dnia wspólnoty. Są to stacje następujące:

1. **Wigilia modlitewna w przededniu pielgrzymki wieczorem** – nawiązuje do Wigilii Zesłania Ducha Świętego, a szczególnie do czuwania
w trakcie COM-u. Podstawą do jej przeżycia jest wigilia z liturgii godzin, której przebieg znajdziemy w PNOR. Należy uwzględnić czas na modlitwę spontaniczną przewidzianą w podręczniku. Warto zwrócić uwagę, iż celebracja ta wprowadza nas w świętowanie tajemnicy Zesłania Ducha Świętego, podkreślając działanie Trzeciej Osoby Trójcy Przenajświętszej (w pozostałych stacjach bardziej podkreślamy owoc działania Ducha Świętego – Kościół). Trzeba zadbać, żeby nie przekroczyć rozsądnej godziny zakończenia, aby na drugi dzień w pełni sił uczestniczyć we wszystkich punktach Dnia Wspólnoty. Nie przewiduję się żadnych całonocnych czy wielogodzinnych czuwań czy adoracji.
2. **Celebracja na rozpoczęcie pielgrzymki.** Ta piękna celebracja pochodząca z Roku Świętego wspaniale wprowadza w tajemnicę Kościoła,
w swoiste celebrowanie tego spotkania Dnia Wspólnoty. Zasadniczo zastępuje jutrznię. Nie poleca się łączyć jej z liturgią godzin, gdyż obie te celebracje tracą swój specyficzny charakter. Celebrację na rozpoczęcie pielgrzymki, należy, jak sama nazwa wskazuje, przeprowadzić bezpośrednio przed wyruszeniem na pielgrzymowanie.
3. **Dzielenie się Ewangelią w grupach na trasie pielgrzymki.** Teksty do wykorzystania: Ef 4,1-16; Mk 4,26-29; Mt 13,3-50; J 17,21-23;
1 Kor 12,12-27.). Nie należy zaniedbać tej formy spotkania ze Słowem Bożym. Można wykorzystać na to czas podróży, zarówno pieszej jak
i zmotoryzowanej (dzielenie w spontanicznych grupach uwarunkowanych sposobem docierania na pielgrzymkę). Niech to dzielenie będzie krótkie (wybrać jeden z tekstów) i treściwe.
4. **Godzina spotkania (meldunku) i świadectwa** w ramach Oazy Wielkiej. Formy prezentacji oazy: proporzec, meldunek (3-5 min.), świadectwo (5-8 min.) i piosenka oazy. Warto rozdzielić te części, tak aby
w pierwszej z nich razem z meldunkiem zaprezentować znak i piosenkę oazy (ta część ma wyraźnie radosny charakter), a w drugiej niechaj będą świadectwa (ta część jest czasem modlitwy i pełnego radości dzielenia się wiarą).
5. **Zgromadzenie eucharystyczne.** Każda oaza przynosi ze sobą: świecę oazy, komunikanty, bochenek chleba, znak oazy i ofiarę pieniężną. Księża przynoszą ze sobą albę i stułę (w kolorze czerwonym lub białym), tekst modlitw eucharystycznych. Liturgię należy koniecznie wcześniej przygotować rozdzielając posługi jak najszerzej pomiędzy poszczególne oazy średnie, kierując się roztropnością, aby nie umniejszyć piękna celebracji. Gdy oazie średniej powierzona jest posługa liturgiczna, niech spełni ją poprzez najlepiej przygotowane osoby,

dobierając do odpowiednich posług nie kluczem grafiku dyżurów, ale talentami i możliwościami, dbając o zaangażowanie osób z różnych małych grup.

1. **Godzina odpowiedzialności i misji ze składaniem deklaracji KWC.** Propozycja zamieszczona w Teczce roku. Nie ma charakteru „werbunku” do KWC. Temat wyzwolenia i wolności, jakie wnosi w nasze życie Zmartwychwstały, należy koniecznie poruszyć w ramach wcześniejszych dni, posiłkując się Diakonią Wyzwolenia (diecezjalną lub centralną na Kopiej Górce). Unikajmy budowania zbędnych emocji, tudzież przymuszania do włączenia się do dzieła wyzwolenia. Musi ono zachować charakter dobrowolnego daru. Przypominamy, że Krucjata Wyzwolenia Człowieka nie jest akcją antyalkoholową czy abstynencką, jest ona darem wolności i dla wolności innych. Sfera zniewoleń nie zamyka się tylko w uzależnieniu od alkoholu, acz nie wolno nam o tym wymiarze zapominać czy go bagatelizować. Ważną rolę w nabożeństwie odgrywają odpowiednio dobrane świadectwa, które nie powinny mieć charakteru „piciorysów”. Koniecznie muszą być wcześniej omodlone i przygotowane (warto skonsultować się tu z diakonią wyzwolenia). Niech będą radosne i optymistyczne oraz niech ukazują Nową Kulturę.
2. **Modlitwa dziękczynna po powrocie z pielgrzymki**. Charakter Dnia Wspólnoty kieruje nas ku wielkiej wdzięczności za dar Kościoła. Na koniec pielgrzymowania, już po powrocie, na miejscu przeżywania rekolekcji, składamy Bogu dziękczynienie za ten wyjątkowy dzień. Można uczynić to w modlitwie spontanicznej lub w ramach nieszporów.

**Program pielgrzymki dnia wspólnoty wypełnia cały dzień, dlatego rezygnuje się w tym dniu ze wszystkich innych dodatkowych elementów.**

Godziny poszczególnych stacji ustala Moderator Oazy Wielkiej w porozumieniu ze wszystkimi moderatorami oaz średnich. Na terenie Podhala, Sądecczyzny i Pienin prosimy o powiadomienie o powyższym także sekretariatu
w Centrum Światło-Życie w Krościenku (tel. 18/262 32 35).

Sprawą ważną dla Ruchu jest również **wyrażenie jedności z Episkopatem Polski oraz poszczególnymi biskupami.** Wyrażamy ją głównie poprzez listy jedności, które należy przygotować na dzień wspólnoty, odczytać uczestnikom tego spotkania, zebrać podpisy i wysłać do adresata. Pamiętajmy również o swoich księżach proboszczach.

1. **XV DZIEŃ**

Przypominamy, że przewidziane w piętnastym dniu ONŻ I stopnia **nabożeństwo przyjęcia do deuterokatechumenatu** może być przesunięte na najbliższe tygodnie powakacyjne, najpóźniej do 8 grudnia (święto patronalne Ruchu), ale nie należy go nigdy pomijać. Mistagogia w dojrzewaniu wiary odgrywa istotną rolę i należy zadbać o każdy szczegół tego nabożeństwa. Należy poprzez nie ukazać ciągłość pomiędzy formacją, którą przeżywa uczestnik w ramach rekolekcji wakacyjnych, a tą formacją, która go czeka w parafii w ciągu roku.

W myśli formacyjnej Ojca Franciszka każde rekolekcje formacyjne kończą się nabożeństwem wiążącym rekolekcje: przyjęcie do deuterokatechumenatu (ONŻ I st.), przyjęcie drogowskazów (ONŻ II st.) i akt oddania się Niepokalanej (ONŻ III st.). Nie oznacza to „konieczności” przystąpienia do nich w czynny sposób wszystkich uczestników rekolekcji. Nie należy nikogo zmuszać. Trzeba ukazać wagę podejmowania decyzji oraz odpowiedzialnego i konsekwentnego wprowadzania ich w życie – to znamiona dojrzałości zarówno ludzkiej, jak
i chrześcijańskiej. We wspomnianych nabożeństwach następuje swoista synteza rekolekcji i zbudowanie pomostu do dalszych etapów formacji, poprzez wolną decyzję uczestników do głębszego przeżywania drogi ku dojrzałości chrześcijańskiej. Jeśli uczestnicy przeżyli w pełni formację przewidzianą na danym etapie wzrostu, to w naturalny sposób podejmą decyzje, do których są wezwani (dotyczy to także przystąpienia do KWC).

1. **AGAPA KOŃCZĄCA REKOLEKCJE**

W duchu Nowej Kultury **Agapa kończąca rekolekcje jest czasem wdzięczności i radości, a nie dyskoteką trwającą do późnych godzin nocnych** (a nawet wczesnorannych). Pamiętajmy o naszych gospodarzach – zaprośmy ich do radości, a później dajmy im możliwość spoczynku. Dołóżmy starań, aby po 22.00 panowała już cisza nocna (czyli radykalne zakończenie wszelkich głośnych wspólnych czy indywidualnych działań) będąca znakiem naszej miłości do bliźnich. Agapa ma być świadectwem zarówno dla jej uczestników, jak
i wszystkich ludzi wokół o chrześcijańskim („nowym”) sposobie świętowania. Tu właśnie urzeczywistnia się pojęcie Nowej Kultury. Uczymy wszystkich szacunku do innych, radości, która nie jest kosztem innych, szanowania pojęcia ciszy nocnej (w Polsce obowiązuje od 22.00!) nawet, gdy bezpośrednio nie wpływamy na sen postronnych osób. Oby nie zabrakło na Agapie wspólnej modlitwy, Słowa Bożego i postawy wdzięczności wobec Boga i ludzi.

W tradycji chrześcijańskiej Agapa jest wyrazem jedności, urzeczywistnieniem się wspólnoty nie tylko na liturgii, ale i przy wspólnym stole, który jest znakiem i miejscem wspólnoty. Chrześcijaństwo to nie tylko czas modlitwy, ale to Nowe Życie – Nowa Kultura, w nowych relacjach międzyludzkich – Nowej Wspólnoty. Głównym akcentem nie jest wystawny posiłek, ale bycie razem. Nie jest roztropnym uczynienie z Agapy tylko uczty w wymiarze ilości i jakości potraw.

**Ma ona także charakter duchowy, jest czasem wdzięczności i obdarowywania. Powinna zacząć się od słuchania Słowa Bożego i modlitwy. Ma charakter uroczystego, świątecznego posiłku. Jej przygotowanie nie może odbywać się kosztem ważnych w XV dniu punktów programu, ani nie powinna być kosztem funduszy przeznaczonych na codzienne posiłki.** Uczulmy uczestników na kulturę posiłku, świąteczny strój i dzielenie się z innymi.

**III. INFORMACJE DODATKOWE**

1. **PIELGRZYMKA DO CENTRUM ŚWIATŁO-ŻYCIE W KRO
 ŚCIENKU NAD DUNAJCEM**

Zachęcamy do pielgrzymowania do kolebki ruchu oazowego – najlepiej przed dziesiątym dniem oazy. Ufamy, że możliwość przeżycia Eucharystii, spotkania z osobami tutaj posługującymi i oddanymi charyzmatowi Światło-Życie, a także „dotknięcie” znaków i miejsc takich jak: Kaplica Chrystusa Sługi, statua Niepokalanej Matki Kościoła, Namiot Światła i Wieczernik św. Jana Pawła II, modlitwa przy grobie Sługi Bożego, pozostawią w każdym trwały ślad, pozwalający głębiej zrozumieć i przeżyć jedność z całym Ruchem, poprzez zanurzenie się w jego źródle i jego początkach.

Pomóżmy uczestnikom w odkryciu podwójnej tajemnicy pielgrzymowania: do grobu i od grobu Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. *Gdybyśmy zatrzymali się tylko na tej pierwszej części, moglibyśmy popaść w ducha tego świata, który pielgrzymowanie może utożsamić z wizytą w duchowym muzeum. Mamy dziś odnowić w sobie duchowość Bożego bojownika. [...] Chrystus mówi o sobie, że jest światłością świata: kto chodzi za Nim, ma życie wieczne, czyli zna prawdziwego Ojca i Tego, którego On posłał, Jezusa Chrystusa. Kto napełnia się światłością Chrystusa, słyszy oszałamiającą zapowiedź: także i wy ze światłością idźcie, aby dzielić się życiem z innymi. To jest duchowość Bożego bojownika. Dlatego do gestu pierwszego: pielgrzymowania do grobu ks. Franciszka, dołączamy gest drugi, który będzie trwał długo, przez cały rok – pielgrzymowanie w wierze. Jaką moc może mieć pielgrzymka do grobu bohatera wiary? [...]*

*Sługa Boży Franciszek, jak patriarcha nakazał, aby zabrać jego dziedzictwo, jego słowa, jego inicjatywy i udać się w wielką pielgrzymkę od grobu* (bp Andrzej Siemieniewski w Krościenku w 2007 roku podczas XXVII Pielgrzymki KWC).

Ze względów organizacyjnych prosimy o wcześniejsze zgłoszenie terminu przybycia do Krościenka i uzgodnienie programu pobytu, zwłaszcza miejsca
i czasu sprawowania Eucharystii, w sekretariacie Centrum na Kopiej Górce:
tel. 18/262-32-35.

Przyjeżdżających samochodami prosimy o parkowanie ich w naszym sadzie lub na naszym nowym parkingu. W ten sposób unikniemy blokowania drogi wjazdowej na Kopią Górkę, a zwłaszcza dróg i wjazdów do posesji sąsiadów.

1. **DIAKONIA SŁOWA**

W Krościenku na Kopiej Górce czynna jest codziennie, oprócz niedziel
i świąt, Diakonia Słowa. Służy materiałami formacyjnymi niezbędnymi do prowadzenia oaz rekolekcyjnych oraz pozycjami dotyczącymi Ruchu, Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego i innymi. Są w niej także do nabycia ogólnopolskie czasopisma „OAZA” i „WIECZERNIK” oraz „Eleuteria” – pismo KWC.

**IV. WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE BEZPIECZEŃSTWA SANI
 TARNEGO OAZ – MINIMUM WYMAGAŃ**

1. **Lokalizacja**

* ośrodek w oddaleniu od obiektów emitujących hałas, pyły, dymy, na terenach niezalewowych.
* zapewnienie miejsc do prania i suszenia odzieży.
* zapewnić apteczki pierwszej pomocy.

**2**. **Gospodarka wodno-ściekowa**

* Zaopatrzenie w wodę – zapewnienie ciepłej i zimnej wody –najlepiej
z wodociągu publicznego (może być z innych ujęć, ale musi odpowiadać wymogom sanitarnym: woda powinna być przebadana pod względem chemicznym i mikrobiologicznym).
* Ścieki – kanalizacja lub szambo systematycznie opróżniane i dezynfekowane.

**3.** **Gospodarka odpadami**

* Zapewnić systematyczny odbiór odpadów. Jeśli kontenery dezynfekcja, jeśli worki jednorazowe – zamykane (ochrona przed owadami, gryzoniami).

**4.** **Pomieszczenie gospodarcze, miejsce**  alboszafa zamykana na sprzęt do
 sprzątania – wiadra, mopy, itp. oraz na środki dezynfekcyjne.

**5.** **Węzły sanitarne**

* Wentylacja–WC dezynfekowane na bieżąco (środki dezynfekcyjne zabezpieczone przed dostępem dzieci), natryski, umywalki.
* Jeśli WC „z serduszkiem” to zabezpieczyć wapno chlorowane.

**6.** **Żywienie** – catering lub we własnym zakresie

* **Magazyn żywności** – suchy, przewiewny, zabezpieczony przed owadami – siatki w oknach, drzwi zabezpieczone przed gryzoniami, lodówki, zamrażarki, podesty, półki, ściany zmywalne, zlewozmywak. Najlepiej dostawy codzienne dla towarów łatwopsujących się.
* **Przygotowalnia posiłków i kuchnia**:

 – Ściany zmywalne, deski osobne do mięsa surowego, wędlin, pieczywa, ryb, warzyw, sera. Porcjowanie mięsa, jeśli na desce, to od razu umyć, posypać solą.

* Trzon kuchenny z okapem, wentylacja, zlewozmywak do mycia mięsa, umywalka do mycia rąk, oddzielne stanowiska.
* Drogi czysta i brudna nie powinny się krzyżować (może być rozdział czasowy).
* Wydzielone stanowisko (zlewozmywak) do mycia sprzętu kuchennego (garnki, deski, chochle), ociekacz do sprzętu.
* **Jadalnia** – stoły, blaty łatwozmywalne.
* **Obieralnia warzyw** – zlewozmywak do mycia warzyw i jaj.
* **Zmywalnia naczyń stołowych** –ciepła i zimna woda, zmywarki lub wyparzacz**,** pojemniki (z przykrywką) na resztki pokarmowe, naczynia po umyciu winny być wyparzone i przechowywane w zamykanych szafach.

**7.** **Opieka medyczna** – może być w pobliskiej przychodni (uczestnicy winni posiadać dokument ubezpieczenia zdrowotnego). Pomieszczenie na izolatkę.

**WAŻNE!**

* Do kontaktu z żywnością – osoby posiadające książeczki do celów sanitarno-epidemiologicznych (osoby takie nie są nosicielami chorób przewodu pokarmowego).
* Wykluczyć z dyżurów osoby z katarem, ropniami, znacznymi skaleczeniami.
* Częste mycie rąk mydłem, a najlepiej mydłem ze środkiem dezynfekcyjnym

 .

1. F. Blachnicki, Podręcznik ONŻ I. Cz. A. [↑](#footnote-ref-1)
2. F. Blachnicki, Niektóre znaki jedności w Ruchu Światło-Życie. Homilia wygłoszona podczas nabożeństwa rozesłania w ramach Centralnej Oazy Modlitwy, 7 czerwca 1981 r., w Krościenku [↑](#footnote-ref-2)
3. Ks. F. Blachnicki, Modlitwa w procesie wzrastania nowego człowieka – fragmenty kilku konferencji o modlitwie. Krościenko, 1977. [↑](#footnote-ref-3)
4. R. Derewenda, Historia Ruchu Światło-Życie w latach 1950-1985, Lublin 2007. [↑](#footnote-ref-4)
5. Ks. F. Blachnicki, Modlitwa - spotkanie między osobami, 1982 [↑](#footnote-ref-5)
6. Ks. Wojciech Danielski, *Promieniować nową kulturą* [↑](#footnote-ref-6)